

ŚWIAT KULTURY, POLITYKI I GOSPODARKI A WYZWANIA NOWEJ EWANGELIZACJI

Nowa ewangelizacja, zwana również reewangelizacją, adresowana jest do ochrzczonych, którzy utracili żywy sens swojej wiary lub wprost przestali uważać się za chrześcijan, prowadząc życie dalekie od wymagań Ewangelii (zob. RMi 33; EN 56). Jest ona reakcją na dokonujące się w współczesnym świecie, szczególnie w Europie i krajach wysoko rozwiniętych, zmiany kulturowe, polityczne oraz etyczno-duchowe, które nadają nowy kształt społeczeństwu. Współczesny człowiek, poddany procesowi sekularyzacji, kieruje się mentalnością, w której coraz mniej jest odniesień do transcendencji, i często hołduje zasadzie, aby żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał (ChL 34). Rodzi to konieczność powtórzenia ewangelizacji, która już kiedyś się odbyła¹.

Dzięki nowej ewangelizacji Kościół chce wprowadzić do współczesnego świata i toczących się w nim debat swój najbardziej oryginalny i specyficzny temat – głoszenie Królestwa Bożego, zainicjowanego przez Jezusa Chrystusa. Wiąże się to z odwagą stawiania pytań o Boga i wiarę chrześcijańską wewnątrz tych wszystkich problemów i aktualnych dyalematów, przed którymi stoi dzisiejszy człowiek. Stwarza to okazję do ukazania, jak perspektywa chrześcijańska w oryginalny sposób oświeca wiele problemów świata. Często bowiem wyobrażenie o wierze chrześcijańskiej jest kształtowane przez karykatury i stereotypy rozpowszechnione przez

¹ K. Lehmann. *Czym jest nowa ewangelizacja?* W: *Nowa ewangelizacja*. Red. L. Balter. Poznań 1993 s. 69.

kulturę, w postaci obojętnego dystansu, jeśli nie otwartej kontestacji².

Nowa ewangelizacja oznacza dążenie do odnowy, którą ma podjąć Kościół, aby móc sprostać wyznaniom, jakie współczesny świat kultury, polityki i gospodarki stawia przed wiarą chrześcijańską, jej głoszeniem i świadczeniem o niej. Wymaga to więc od chrześcijan odwagi, by zadomowić się na nowych areopagach, znajdując adekwatne środki i metody głoszenia w tych miejscach Ewangelii³.

Świat kultury, polityki i gospodarki, który angażuje dziś siły i zdolności ludzi domaga się nowej ewangelizacji. Wydaje się, że w przypadku kultury będzie to wysiłek zmierzający do przepajania jej światłem Ewangelii, co jest procesem swojego jej uszlachetnienia. W polityce chodzi zwłaszcza o takie jej ukierunkowanie, aby stawała się ona autentyczną służbą dobru wspólnemu. Z kolei w działalności gospodarczej skonfrontowanej z Ewangelią wskazuje człowieka, który jest twórcą, ośrodkiem i celem życia społeczno-gospodarczego (zob. KDK 63).

1. Przepajanie kultury duchem Ewangelii

Postawa Kościoła wobec kultury przechodziła ewolucję: od negacji i izolacji, poprzez tolerancję, do pełnej afirmacji. Pierwsi chrześcijanie, nie będąc gotowi do konfrontacji z ówczesną kulturą, izolowali się od wpływów kultury pogańskiej.

² Synod of Bishops. *XIII Ordinary General Assembly. The New Evangelization for the Transmission of the Christian Faith. Lineamenta* nr 7, 9-10, 21. W: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_en.html (21.03.2011).

³ Tamże nr 5-6; zob. M. Figura. *Nowa ewangelizacja jako centralne zadanie Kościoła*. W: *Nowa ewangelizacja*. Red. L. Balter. Poznań 1993 s. 9-13.

W późniejszych wiekach chrześcijaństwo stało się siłą przemieniającą kulturę krajów basenu śródziemnomorskiego. Od czasów Odrodzenia datuje się powolny proces autonomizacji kultury europejskiej, prowadzący do osłabienia jej związku z Kościołem. Procesowi temu często towarzyszyła nieufność Kościoła wobec wielu przejawów nowoczesnej kultury, a z drugiej strony wielu uczonych i działaczy kultury w imię autonomii swoich dyscyplin podważało prawdy wiary i normy moralne⁴.

Choć z czasem Kościół przejawiał coraz większą życzliwość i zrozumienie w stosunku do kultury i jej autonomii, to jednak nadal priorytet przyznawał kulturze powstającej z inspiracji ewangelicznej lub wyrażającej przeżycia religijne. Wobec innych wyrazów kultury Kościół zachowywał wstrzemięźliwe milczenie, a nawet odnosił się do nich z wyraźną nieufnością i z mniej lub bardziej jasno sformułowanymi zastrzeżeniami. Stanowisko takie prowadziło do pogłębiającego się rozdzwiewku pomiędzy kulturą współczesną a chrześcijaństwem, powodując nieobecność Kościoła w świecie i kulturze. Od czasów Soboru Watykańskiego II obserwujemy nowe podejście Kościoła do kultury, której oddziaływanie na życie współczesnego człowieka trudno przecenić. Wydaje się, że kultura stała się jedną z głównych trosk współczesnego Kościoła⁵.

Pomimo pewnych trudności na linii Kościół – kultura należy podkreślić, że Kościół zasadniczo ją aprobował. Dbał

⁴ M. Fiałkowski. *Stosunek Kościoła do świata*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński t. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin 2000 s. 270-271; zob. Ph. Delhaye. *Sobór a kultura*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. B. Lambert. Warszawa 1968 s. 351; A. Lewek. *Ewangelizacja a kultura*. AK 75:1983 nr 443 s. 69-72.

⁵ Zob. B. Przybylski. *Kultura w życiu ludzkim*. AK 62:1970 nr 370 s. 330; J. Pastuszka. *Człowiek a kultura w świetle Soboru Watykańskiego II*. ZNKUL 13:1970 nr 3 s. 15.

o kulturę, zwłaszcza moralną, osób, grup społecznych i całych narodów. Podobnie jak Jezus Chrystus, Kościół posługuje się dorobkiem różnych kultur narodowych w swojej misji prowadzenia ludzi do zbawienia. Jako posłany do wszystkich ludów, każdego czasu i miejsca, nie wiąże się jednak z żadną kulturą (KDK 58). Kościół, przyjmując postawę łączności ze wszystkimi kulturami i szacunku wobec nich, równocześnie nadaje im pełniejszy sens, oczyszcza je i podnosi na wyższy poziom⁶.

Przed pojawieniem się społeczeństw zsekularyzowanych kultura na ogół skupiała się wokół wierzeń religijnych, które stanowiły fundament dla najwyższych wartości danej zbiorowości ludzkiej. Wierzenia te nadawały sens ostateczny zarówno życiu jednostek, jak i całych społeczności. Religia wywierała znaczący wpływ na zasady postępowania, pracę, sprawy publiczne, życie rodzinne, wiedzę, prawo itp. W wyniku procesów sekularyzacyjnych kultura i religia przestały tworzyć nierozdzieloną całość⁷.

Zdaniem Pawła VI, rozdźwięk między Ewangelią a kulturą można uznać za dramat naszych czasów (EN 20). Widoczny jest obecnie trend mówienia o kulturze w języku całkiem zsekularyzowanym, a cały chrześcijański wkład w kulturę dokonany w minionych wiekach traktowany jest jako spuścizna mająca

⁶ Zob. S. Kowalczyk. *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*. Lublin 1997 s. 179-180; W. Granat. *Kulturotwórcze wartości chrześcijaństwa. Szkice z teologii kultury*. ZNKUL 13:1970 nr 3 s. 6; Cz. S. Bartnik. *Wkład chrześcijaństwa w kulturę*. AK 84:1992 nr 500 s. 80-92; L. Dyczewski. *Rola Kościoła w rozwoju współczesnej kultury polskiej*. W: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?* Red. M. Rusecki. Pelplin-Lublin 1994 s. 66-67.

⁷ H. Carrier. *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*. Rzym-Warszawa 1990 s. 143; zob. R. Kamiński. *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997 s. 17-38.

już tylko wartość historyczną⁸. Współczesną kulturę charakteryzują te same znamiona, które dostrzegamy u ludzi obecnej doby, zwłaszcza niepokój, wewnętrzne rozdarcie, brak sensu życia, zanik wrażliwości na *sacrum* itp. Szczególnie niepokojące jest odrywanie kultury od tradycji chrześcijańskiej i zamykanie jej dla wymiaru transcendentnego. Pod wpływem szybkiego tempa rozwoju rozmaitych elementów składających się na współczesną kulturę, zanika typ „człowieka uniwersalnego” (KDK 61), czyli wszechstronnie rozwiniętego pod względem moralnym, umysłowym i fizycznym, zdolnego objąć i zharmonizować wszystkie elementy kultury. Do tych niebezpieczeństw należy jeszcze dodać spłytenie kultury, wynikłe poniekąd z jej masowości, duchowe lenistwo i bierność, którym często ulega współczesny człowiek, zagrożenia dla rodzimych tradycji, lekceważenia wartości humanistycznych i religijnych oraz zanik zdolności do kontemplacji (KDK 56)⁹.

Czasy współczesne charakteryzuje umasowienie kultury (KDK 54), co jest związane z żywiołowym rozwojem mass mediów i przemianami społeczno-ekonomicznymi. Przynosi to liczne korzyści ludziom, zwłaszcza jeśli chodzi o przybliżenie dóbr kultury szerokim rzeszom społeczeństwa oraz uruchomienie pewnych mechanizmów, które integrują ludzi. Wśród negatywnych czynników, zawartych w kulturze masowej, które zagrażają duchowemu dobru człowieka i samej kulturze, należy wymienić: urzeczowienie i depersonalizację, standaryzację i unifikację, kosmopolityzm, ideową pustkę, erotyzację,

⁸ Zob. G. Bedouelle, *Kościół a kultura. Wykład inauguracyjny w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów w Krakowie* (20.09.2010). http://www.kolegium.dominikanie.pl/wydarzenia.php?news_id=19&news_page=5 (27.03.2011).

⁹ II PSP. *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu* nr 11 s. 103-104.

trywializację wartości, desakralizację, postawę konsumpcjonizmu, stan uzależnienia użytkowników od wpływu mass mediów i inne. Kultura masowa często powoduje osłabienie wrażliwości człowieka na piękno, słowo Boże i katechezę¹⁰.

Współczesny człowiek poddany kulturze obrazu ulega mentalności hedonistycznej i konsumpcyjnej, co wiedzie do powierzchowności, egocentryzmu i pustki serca. Kultura medialna i cyfrowa może prowadzić do skupienia się wyłącznie na samym sobie i swoich potrzebach indywidualnych, utracie samodzielnej refleksji i myślenia oraz postępującego wyobcowania z etycznego wymiaru życia. Stąd już niedaleka droga do tworzenia się kultury przemijalności i natychmiastowości, czyli społeczeństwa, które jest niezdolne do pielęgnowania pamięci. Taka perspektywa głębokiego zeświecczenia zmierza do utraty zdolności słuchania i rozumienia Ewangelii jako dobrej nowiny, ożywiającej człowieka i świat¹¹.

Zarysowana powyżej sytuacja domaga się przepajania współczesnej kultury duchem Ewangelii, czyli ewangelizacji kultury. Proces przenikania Dobrą Nowiną kultury ludzkiej odnawia ją i oczyszcza. Jest on swoistym uszlachetnianiem kultury wartościami Ewangelii. Towarzyszyć mu musi uszanowanie autonomii kultury, która rządzi się i rozwija według własnych prawideł (KDK 59). Granicę wolności w dziedzinie kultury stanowi to wszystko, co sprzeciwia się dobru osoby ludzkiej oraz dobru wspólnoty osób, co pozostaje w sprzeczności z samą istotą kultury¹².

¹⁰ Kowalczyk. *Filozofia kultury* s. 32; szerzej na temat kultury masowej zob. A. Kłosowska. *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 2006.

¹¹ Synod of Bishops. *XIII Ordinary General Assembly. The New Evangelization for the Transmission of the Christian Faith*. *Lineamenta* nr 6.

¹² Zob. B. Drożdż. *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*. Legnica 1997 s. 127-130; A. Rodzin-

Ewangelizacja kultury jest procesem wielokierunkowym. Najpierw oznacza twórcze pomnażanie takich dóbr kultury, które otwierają przed osobą ludzką szerokie możliwości rozwoju wszystkich jej uzdolnień. Ważne jest także odświeżanie i ukazywanie najgłębszego sensu ludzkiej kultury jako duchowej więzi łączącej człowieka z człowiekiem oraz człowieka ze Stwórcą. Istotne jest także podejmowanie wysiłku głębszego rozumienia tych źródeł kultury, które powstały poza chrześcijaństwem, a czasem nawet w opozycji do niego. Wymaga to poznawania, rozumienia i konfrontowania horyzontów myślowych, które oderwały się od chrześcijaństwa, odrzucają, a nawet deformują je lub są blisko niego. Chodzi więc o odkrywanie zawartych także w takich źródłach ziaren prawdy o człowieku, jego pięknie i dobroci oraz potrzebie zbawienia. Rozpatrywanie przez chrześcijan wszelkich zjawisk kultury powstających daleko od chrześcijaństwa, a nawet w jakimś punkcie z nim sprzecznych powinno dokonywać się w duchu otwartego i szczerego dialogu¹³.

Przepajanie kultury duchem Ewangelii stanowi także troskę o to, aby w każdej ludzkiej wspólnocie istniały obiektywne warunki rozwoju kultury. Łączy się to z koniecznością zapewnienia odpowiedniego dobrobytu oraz prawną ochroną wolności i twórczości w każdej dziedzinie kultury ludzkiej. Każdy człowiek jest podmiotem uprawnionym z prawa naturalnego do korzystania, bez względu na rasę, płeć, pochodzenie społeczne i przekonania religijne, z dóbr kulturalnych. Każdy także ma wolność poszukiwania prawdy, wypowiadania swoich poglądów, swobodę w twórczości artystycznej. Autonomia kultury oznacza nie tylko wolność, ale i odpowiedzialność;

ski. *Autonomia kultury i jej granice*. AK 62:1970 nr 368 s. 388-399.

¹³ O *duchu Ewangelii we współczesnej kulturze*. W: *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979 t. 1. Dokumenty Synodu*. Kraków 1985 s. 427, 442; zob. Bedouelle. *Kościół a kultura*, jw.

nie jest więc absolutną wolnością bez ograniczeń, co oznacza, że podlega normom prawa naturalnego i ograniczeniom wynikłym z dobra wspólnego (por. KDK 59). Dokonując dzieła ewangelizacji kultury, umożliwia się człowiekowi odkrywanie własnej godności. Dzieje się to poprzez wskazywanie na te wartości, bez których kultura nie może się rozwijać, jeśli chce służyć ubogacaniu człowieka. Troska o godność i prawa osoby ludzkiej przejawia się również poprzez ostrzeganie przed zjawiskami, które pośrednio lub bezpośrednio zagrażają godności człowieka, a tym samym podcinają same korzenie kultury¹⁴.

Przepajanie duchem Ewangelii współczesnej kultury jest przede wszystkim zadaniem katolików świeckich. Realizacja tego zadania wyraża istotę ich powołania, polegającą na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych (DA 5). Obecność Kościoła w dziedzinie kultury urzeczywistnia się za pośrednictwem świeckich, co domaga się od nich znajomości współczesnej kultury oraz szukania dróg porozumienia między kulturą i Kościołem. Postawa apostołska katolików świeckich zakłada twórcze zakorzenienie w życiu, kulturze i działalności środowiska, w którym żyją¹⁵.

Zadanie przenikania duchem Ewangelii współczesnej kultury domaga się od katolików świeckich aktywnej i odważnej obecności w uprzywilejowanych miejscach kultury (szkołach, uniwersytetach, ośrodkach badań naukowych, środowiskach twórczości artystycznej itp.). Obecność ta z jednej strony służy krytycznemu ocenianiu i ewentualnemu oczyszczaniu istniejącej kultury, a z drugiej – ubogacaniu kultury

¹⁴ *O ducha Ewangelii we współczesnej kulturze* s. 427.

¹⁵ Zob. E. Weron. *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*. Poznań 1987 s. 129-136; A. Bławat. *Jan Paweł II o stosunku Kościoła katolickiego do kultury*. CTh 57:1987 fasc. 3 s. 105-106.

przez oryginalne bogactwo Ewangelii i wiary chrześcijańskiej (ChL 44). Człowiek świecki, przed którym stoi zadanie ewangelizacji kultury musi się do tego zadania starannie przygotować. Wymaga to zwłaszcza poznania współczesnej kultury i mentalności dzisiejszego człowieka, a także tych elementów kultury, które moc Ewangelii jest w stanie przemienić i ubogacić, oraz dostrzegania ukrytych oczekiwań i nadziei tkwiących w sercach wielu ludzi. Świeccy mają ponadto prawo oczekiwać od pasterzy Kościoła jasnego wyłożenia zasad dotyczących porządku spraw doczesnych (DA 7)¹⁶.

Niełatwo wskazać najlepszą metodę ewangelizowania tak złożonej rzeczywistości, jaką jest współczesna kultura. Z pewnością nie może być mowy o autorytatywnych nakazach czy przymusie. Wydaje się raczej, że należy położyć nacisk na czynną obecność chrześcijan w poszczególnych dziedzinach kultury i dawanie świadectwa. Skuteczność w dotarciu z orędziem Ewangelii do współczesnej kultury zależy także od zbiorowego wysiłku wszystkich chrześcijan; jest więc w obrębie takiego działania miejsce na współpracę z braćmi odłączonymi¹⁷.

2. Polityka troską o dobro wspólne

Niemal truizmem jest twierdzenie, że żyjemy w świecie, w którym polityka odgrywa wiodącą rolę. Wpływa ona zarówno na pojedynczego człowieka, jak i na całe społeczeństwo, a najważniejsze dziedziny życia, czyli małżeństwo i rodzina, kultura i gospodarka poddane są oddziaływaniu szeroko pojętej polityki. Ponadto można zaobserwować, że obszar działalności politycznej stale się rozszerza, angażując coraz większą

¹⁶ II PSP. *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu* nr 53 s. 113.

¹⁷ *O ducha Ewangelii we współczesnej kulturze* s. 441.

liczbę aktywnych osób. Działalność polityczna kształtuje obraz współczesnego świata, a decyzje polityczne mają nierzadko charakter długofalowy i w pewnym sensie programują życie przyszłych pokoleń¹⁸.

W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II polityka określona została jako sztuka zarazem trudna i bardzo szlachetna (KDK 75). Kościół opowiada się za polityką, której fundamentem jest personalistyczna koncepcja człowieka. W centrum tak uprawianej polityki, rozumianej „jako roztropna troska o dobro wspólne” (LE 21), znajduje się człowiek, jego godność i autonomia, a ona sama jawi się wtedy jako służba drugiemu człowiekowi w imię dobra wspólnego¹⁹.

W powszechnym przekonaniu polityka rzadko bywa odbierana jako działanie szlachetne, podejmowane przez ludzi o najwyższych walorach moralnych i intelektualnych. Jawi się raczej jako przestrzeń demoralizująca polityków albo jako domena ludzi pozbawionych skrupułów²⁰. Jednakże, Kościół w sposób jednoznaczny zachęca katolików do zaangażowania w działalność polityczną, pomimo niebezpieczeństw i wynaturzeń moralnych (zob. ChL 42), które często towarzyszą sprawowaniu władzy, rodząc niechęć i niesmak wśród obywateli. Życie społeczno-polityczne jest bowiem współczesnym areopagiem, na którym nie może zabraknąć świadków Ewangelii

¹⁸ M. Fiałkowski. *Udział katolików w życiu politycznym i budowaniu pokoju*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński t. 2. *Teologia pastoralna szczegółowa*. Lublin 2002 s. 508; zob. M. Czeakański. *Chrześcijanin wobec wyborów politycznych*. Przewodnik. Kraków 2000 s. 105.

¹⁹ T. Wójciak. *Zaangażowanie polityczne świeckiego katolika*. ChS 26:1997 nr 3 s. 56-57.

²⁰ Zob. A. Zwoliński. *Życie społeczno-polityczne*. W: *Katolicka nauka społeczna*. Częstochowa 1999 s. 204.

Jezusa Chrystusa, odważnie i wbrew rozmaitym przeszkodom głoszących Dobrą Nowinę o zbawieniu²¹.

Prawo i obowiązek uczestnictwa w polityce dotyczy wszystkich chrześcijan. Formy zaś tego udziału, płaszczyzny zaangażowania politycznego, na jakich się ono dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być różne i wzajemnie się uzupełniają (ChL 42)²². Szczególna rola w tej dziedzinie przypada katolikom świeckim, którzy powinni traktować ją jako rzeczywistą służbę człowiekowi i społeczeństwu. Wymaga to od nich wysiłku unikania pokusy szukania własnych partykularnych interesów, ulegania logice bezwzględnej walki o władzę lub poszukiwaniu zysku i sławy. Tak rozumiana polityka domaga się od katolika wierności zasadom wyznawanej przez niego wiary. Jednakże, Ewangelia wskazuje jedynie na wartości, na których należy oprzeć działanie polityczne i wedle których budować społeczeństwo, nie określa natomiast, poprzez jakie decyzje i na podstawie jakich programów należy to urzeczywistniać. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym* przypomina, że zadaniem Kościoła nie jest wskazywanie konkretnych rozwiązań w sprawach doczesnych, które Bóg pozostawił wolnemu i odpowiedzialnemu osadowi każdego człowieka. Kościół ma jednak prawo i obowiązek formułować oceny moralne w sprawach rzeczywistości doczesnych²³.

Głoszenie Ewangelii na współczesnym areopagu polityki musi brać pod uwagę pluralistyczny charakter współczesnego społeczeństwa. Istnienie wielkiej ilości różnych światopoglądów oraz grup angażujących się w politykę jest faktem. Katolik

²¹ Czeakański, jw. s. 132.

²² E. Weron. *Apostolstwo laikatu w nauczaniu Jana Pawła II*. Ząbki 2007 s. 88.

²³ Kongregacja Nauki Wiary. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. OsRomPol 24:2003 nr 2 s. 50 [dalej cyt. w przypisach jako *Nota*].

świecki podejmując działalność polityczną, nie może liczyć na żadne przywileje²⁴. Wręcz przeciwnie, nierzadko słyszy się dzisiaj opinie, że tylko liberałowie, socjaliści, humaniści, czy inni świeccy mają prawo uprawiać czynną politykę, natomiast odmawia się tego prawa chrześcijanom, chyba że będą ją uprawiać, wyrzekając się zasad własnej wiary. Zaangażowanie polityczne zgodne z zasadami ewangelicznymi uważane bywa za klerykalizm polityczny²⁵. Widoczne dzisiaj w polityce błędne poglądy i tendencje są przejawem złożonego procesu kulturowego, jaki zachodzi we współczesnym społeczeństwie, który z jednej strony jest odzwierciedleniem schyłku pewnej epoki, a z drugiej – wyrazem poszukiwań i niepokojów związanych z nowymi wyzwaniem.

Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym zwraca uwagę na błędne rozumienie zasady „laickości” we współczesnej polityce. Podkreśla, że „laickość pojmowana jako autonomia sfery obywatelskiej i politycznej w stosunku do sfery religijnej i kościelnej – ale nie w odniesieniu do zasad moralnych – jest wartością przyswojoną (...) i uznaną przez Kościół”²⁶. Znajdujemy tutaj odniesienie do przypominanej przez Sobór Watykański II autonomii rzeczy ziemskich, która obowiązuje w dziedzinie zaangażowania Kościoła na rzecz rozwoju świata. „Laickość” oznacza postawę respektowania prawdy wypływającej z naturalnej wiedzy o człowieku żyjącym w społeczności, niezależnie od tego, że prawdy te są częścią nauczania określonej religii. Za błędne trzeba uznać utożsamianie słusznej postawy autonomii, jaką katolicy winni przestrzegać w działalności po-

²⁴ B. Lambert. *Życie wspólnoty politycznej*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. tenże. Warszawa 1968 s. 367.

²⁵ J. Höffner. *Chrześcijańska nauka społeczna*. Kraków [b.r.w.] s. 241.

²⁶ *Nota* nr 5 s. 52.

litycznej, z postulatem niezależności od nauczania moralnego i społecznego Kościoła²⁷.

Wspomniane wyżej próby politycznego dyskredytowania chrześcijan ze względu na ich moralny obowiązek postępowania zgodnie z nakazami sumienia oraz odmawianie im prawa do politycznego działania zgodnego z własnymi przekonaniami można określić jako formę nietolerancyjnego laicyzmu²⁸. W życiu chrześcijanina nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony rządzącego się własnymi wartościami i wymogami życia duchowego, a z drugiej strony – obejmującego relacje rodzinne, społeczne, gospodarcze i polityczne nurtu świeckiego. Współczesne tendencje dostrzegane w polityce, domagające się wyłączenia ze sfery życia publicznego wszelkich treści religijnych, usiłują namówić chrześcijan do głębokiej duchowej schizofrenii. Bycie chrześcijaninem jest przecież stylem życia i wartościowania, jest sposobem myślenia i oglądu rzeczywistości we wszystkich jej wymiarach, a nie jedynie formą prywatnej duchowej aktywności. Działalność polityczna katolików świeckich jest formą realizacji powołania do przemiany świata i przepajania go Ewangelią²⁹.

Nota Kongregacji Nauki Wiary wskazuje także na widoczny we współczesnym świecie relatywizm kulturowy. Przejawia się on w próbach teoretycznego uzasadniania i obrony pluralizmu etycznego, sankcjonującego dekadencję rozumu oraz rozkład zasad naturalnego prawa moralnego. Często głosi się także tezę, że tego rodzaju pluralizm etyczny jest warunkiem demo-

²⁷ M. Fiałkowski. Zaangażowanie polityczne katolików w świetle „Noty doktrynalnej o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym”. RT 51:2004 z. 6 s. 91.

²⁸ Nota nr 5 s. 53.

²⁹ M. Machinek. Chrześcijanie a polityka. Uwagi na marginesie „Noty doktrynalnej o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym”. HD 72:2003 nr 3 s. 39-41.

kracji. Efektem tej tendencji jest domaganie się przez obywateli uznania całkowitej autonomii swoich wyborów moralnych, zaś ze strony ustawodawców tworzenie praw nie liczących się z zasadami etyki naturalnej. Tego rodzaju prawa naznaczone bywają przemijającymi, lecz modnymi tendencjami kulturowymi i moralnymi³⁰. Opisywanemu zjawisku towarzyszy żądanie, aby obywatele, w imię opacznie rozumianej tolerancji, uczestniczyli w życiu społeczno-politycznym swoich krajów, rezygnując z własnych przekonań dotyczących koncepcji człowieka i dobra wspólnego. Zakłada się przy tym, że wszystkie wizje dobra człowieka są równie prawdziwe i mają taką samą wartość. Tymczasem, istnienie i uznanie zasadniczych zrębów etyki naturalnej jest konieczne i stanowi fundament demokracji, która nie może być systemem, w którym wszystkie sprawy można rozstrzygać wolą większości³¹.

Wobec takiej sytuacji katolik musi pamiętać, że uprawniony pluralizm doczesnych opcji nie może podważać zasad wynikających z Ewangelii, na podstawie których należy uprawiać politykę. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajdujemy ostrzeżenie, że jeżeli społeczeństwa ignorują lub odrzucają inspiracje płynące z prawdy o Bogu i człowieku, są zmuszone doszukiwania w sobie lub zapożyczania od jakiejś ideologii swych odniesień i swego celu (KKK 2244, por. CA 45-46). Do zasad wynikających z chrześcijańskiej nauki moralnej i społecznej katolicy muszą się ciągle odwoływać, gdyż stanowią one punkt odniesienia ich politycznej działalności, jednocześnie wyrażając sprzeciw wobec koncepcji pluralizmu opartego na relatywizmie moralnym³². Jest to tym bardziej ważne, gdyż współcze-

³⁰ Nota nr 1 s. 50; M. Fiałkowski. *Życie społeczno-polityczne miejscem zaangażowania katolików świeckich*. RT 55:2008 z. 6 s. 98.

³¹ Machinek, jw. s. 42.

³² Nota nr 2 s. 50; zob. J. Mariański. *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*. Lublin 1998 s. 68-84.

śnie obserwujemy pojawianie się wielu złożonych problemów, które nie występowały w poprzednich stuleciach. Osiągnięcia naukowe stawiają dzisiaj przed człowiekiem nowe wyzwania i dylematy moralne. Konfrontacja polityki z nienaruszalnymi zasadami moralnymi jest szczególnie widoczna w dyskusji nad koncepcją osoby ludzkiej, nienaruszalnością ludzkiego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, inżynierią genetyczną oraz wartością małżeństwa i rodziny³³.

Przedstawione powyżej zjawiska i tendencje dostrzegane we współczesnym życiu społeczno-politycznym ukazują, że polityka jest obecnie trudną i skomplikowaną, podlegającą dynamicznym przemianom dziedziną, która domaga się nowej ewangelizacji. Być może tłumaczy to ostrożność czy nawet niechęć angażowania się w nią katolików świeckich. Jeszcze bardziej ten dystans tłumaczy niesprzyjająca wartościom chrześcijańskim atmosfera, która widoczna jest we współczesnym życiu społeczno-politycznym. Chrześcijanom odmawia się prawa do udziału w debacie politycznej bądź przynajmniej dyskwalifikuje się ich wkład pod zarzutem, że chcą bronić nieuzasadnionych przywilejów³⁴. Skrajne tendencje domagają się wyłączenia ze strefy życia politycznego wszelkich treści religijnych, aby religia nie zawładnęła sferą publiczną. Takie rozdzielenie spycha religijność wyłącznie w sferę aktywności prywatnej, a wprowadzanie jej w życie publiczne uznaje za wyraz ekscentryzmu i braku „poprawności politycznej”. Religia jest tutaj wprawdzie postrzegana – obok gospodarki, polityki i kultury – jako jeden z subsystemów społecznych, odpowiadająca na pytania i problemy sensu życia, jednak nie posiada-

³³ Fiałkowski. *Życie społeczno-polityczne* s. 99.

³⁴ Benedykt XVI. *Przemówienie podczas audycji, w której uczestniczyli goście międzynarodowego kongresu COMECE (24.03.2007)*. „Wiadomości Kai” 1.04.2007 nr 13 s. 15.

jąca żadnej kompetencji w obrębie pozostałych subsystemów³⁵. W takiej atmosferze katolicy świeccy podejmują dziś działalność polityczną, która w sposób organiczny ma służyć wzrostowi dobra wspólnego (zob. ChL 42).

3. Człowiek twórcą i celem życia gospodarczego

Dziedzina życia gospodarczego wydaje się na pierwszy rzut oka odległa od zainteresowań Kościoła. Nierzadko ośrodki wpływające istotnie na kształtowanie się sfery gospodarczej prezentują obojętność i niezależność wobec problematyki moralnej. Zdaniem Benedykta XVI, „przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna akceptować «wpływów» o charakterze moralnym, doprowadziła człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego nawet w sposób niszczycielski”. Efektem tego było powstanie systemów ekonomicznych, które podeптаły wolność osoby i grup społecznych oraz elementarną sprawiedliwość (CiV 34).

Na obecnym etapie rozwoju świata mamy do czynienia z olbrzymim rozwojem i postępem ekonomicznym, a ludzkość dysponuje dziś wielkim bogactwem i możliwościami w tej dziedzinie. Równocześnie obserwujemy duże dysproporcje, gdyż znaczna część mieszkańców świata cierpi głód, nędzę i nie ma dostępu do dóbr i osiągnięć współczesnej techniki. Sytuacja taka stanowi wzywanie dla nowej ewangelizacji (zob. CiV 27).

Posłannictwo Kościoła w dziedzinie gospodarczej różni się od zadań i uprawnień władz politycznych oraz społeczno-gospodarczych. Kościół stara się bowiem także w tym obszarze głosić prawdę Chrystusa i dawać o Nim świadectwo. Pragnie zaszczepić właściwe postawy wobec dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych (KKK 2420). Nie dając szcze-

³⁵ Machinek, jw. s. 38, 40.

głównych wskazań w dziedzinie gospodarczej, wlewa światło i siłę, nadzieję i odwagę, które są niezbędne do działań na rzecz sprawiedliwego społeczeństwa, formułując równocześnie krytyczny osąd wobec wszelkich przejawów niesprawiedliwości i formułując idee przewodnie dla kształtowania ładu gospodarczego (zob. KDK 76)³⁶.

Kościół w dziedzinie życia gospodarczego pełni funkcję profetyczno-krytyczną. Należy ona, jak podkreślał bł. Jan Paweł II, do ewangelizacyjnego posłannictwa Kościoła (SRS 41). Opierając się na tej funkcji Kościół ma prawo do oceny istniejącej sytuacji gospodarczej oraz wskazywania na kierunki odnowy w duchu Ewangelii i zasad etyczno-społecznych. Kościół zarówno przez podejmowane działania, jak i zaniechania może znacząco wpływać na sferę życia gospodarczego. Wiąże się to z koniecznością odczytywania znaków czasu i związanej z nimi adekwatnej reakcji Kościoła³⁷.

Kościół spełnia swoją funkcję profetyczno-krytyczną, kiedy sprzeciwia się ideologiom, które opierając się na niepełnych i błędnych koncepcjach, budują systemy gospodarcze godzące w dobro osoby ludzkiej, naruszając jej prawa, a nawet uniemożliwiają właściwy rozwój. Podobnie zdecydowanie występuje przeciw niesprawiedliwości w życiu gospodarczym, nieładowi społecznemu, korupcji i uciskowi³⁸. W dziedzinie życia gospodarczego Kościół ma być rzecznikiem sprawiedliwości i miłości społecznej, a także obrońcą tych, których dotyczą rozmaite formy niesprawiedliwości³⁹. Rozwój ekonomiczny musi

³⁶ M. Fiałkowski. *Obecność Kościoła w życiu gospodarczym*. RT 53:2006 z. 6 s. 7.

³⁷ R. Kamiński. *Kościół a życie publiczne jako problem pastoralny*. W: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*. Red. K. Gózdź [i in.]. Lublin 2004 s. 111-112.

³⁸ II PSP. *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego* nr 4-5 s. 66-67.

³⁹ T. Borutka. *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała 1996 s. 220-221.

spełniać takie warunki, aby służył rozwojowi osoby ludzkiej, usuwając równocześnie ogromne różnice gospodarczo-społeczne. Głos Kościoła w tej sferze jest dopominaniem się o pełny awans każdego człowieka, bez względu na rasę, pochodzenie czy zamieszkanie. Jego spojrzenie sięga dalej, poza doczesność, ukazując eschatologiczne przeznaczenie człowieka, który przez doczesne zaangażowanie, przepajanie duchem ośmiu błogosławieństw swojej działalności, ukazuje obecność Boga w świecie, który kroczy wraz z człowiekiem trudnymi drogami życia gospodarczego⁴⁰.

Kościół nie ma gotowych rozwiązań odnośnie skomplikowanych problemów gospodarczo-społecznych, jednak jego nauka społeczna zawiera zasady, których przestrzeganie jest niezbędne w celu budowania sprawiedliwego systemu gospodarczo-społecznego. Obecność Kościoła w życiu gospodarczym musi uwzględniać z jednej strony transcendencję chrystianizmu w tej dziedzinie, a z drugiej konieczność ukazania aktualności zasad Ewangelii w odniesieniu do problematyki gospodarczej. Miejszem spotkania jest człowiek – jako twórca, ośrodek i cel życia gospodarczo-społecznego (KDK 63)⁴¹.

Skomplikowany świat kultury, polityki i gospodarki domaga się nowej ewangelizacji. Będzie ona skuteczna wtedy, kiedy Kościół głoszący Ewangelię będzie wierny swojej misji. Cel, jaki nakreślił Chrystus Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego lub społecznego (KDK 42). Będąc wspólnotą uczniów Chrystusa, prowadzonych przez Ducha Świętego, zmierza ku przyszłemu Królestwu Bożemu. Ma więc do spełnienia misję religijną. Charakterystyczną domeną

⁴⁰ Fiałkowski, *Obecność Kościoła w życiu gospodarczym* s. 8; zob. B. Lambert, *Życie ekonomiczno-społeczne*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. tenże. Warszawa 1968 s. 359-363.

⁴¹ Fiałkowski, *Stosunek Kościoła do świata* s. 272.

działania Kościoła jest głoszenie Ewangelii i przepajanie całej ziemskiej rzeczywistości ewangelicznym duchem.

Podjmując zadanie nowej ewangelizacji kultury, polityki i gospodarki, nie można zapomnieć o autonomii rzeczy ziemskich. Przysługuje ona rzeczywistości ziemskiej w tym sensie, że ma prawa i wartości (KDK 36), które człowiek musi poznać, pamiętając, że wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Boga, dzięki czemu mają swoją trwałość, prawdziwość, dobroć oraz własny porządek. Autonomia rzeczy ziemskich nie zakłada jednak ich absolutnej niezależności. Oznacza to, że nie jest to autonomia równoznaczna z niezależnością od Stwórcy (KDK 36) oraz z wyłamaniem się spod wszelkich norm prawa naturalnego i stanowionego (KDK 41)⁴².

Nowa ewangelizacja w świecie kultury polityki i gospodarki zakłada postawę dialogu. Gotowość i otwartość Kościoła na taki dialog zasadniczo uwypukla wartość i słuszną autonomię rzeczy doczesnych. Każdy dialog zakłada postawę współdziałania i wzajemnego szacunku, a także wzajemną wymianę, w której każda strona daje i otrzymuje. Do dialogu potrzebna są dwie strony – autonomiczni partnerzy, którzy są gotowi w jakiejś mierze zakwestionować i zrewidować własne stanowisko. Problemy związane z rozwojem świata wymagają wspólnego oddziaływania dwóch przenikających się rzeczywistości: Kościoła i świata, przy czym nie ma mowy o nacisku czy przymusie zewnętrznym. Zasada dialogu, którą stosuje Kościół ma na celu służbę rodzinie ludzkiej, a nie własne dobro⁴³.

⁴² M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologicznopastoralne*. Lublin 2010 s. 166-167.

⁴³ A. Luneau, M. Bobichon. *Kościół ludem Bożym. Od owczarni do ludu przymierza*. Warszawa 1980 s. 215; zob. J. Zabłocki. *Kościół i świat współczesny. Wprowadzenie do soborowej konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”*. Warszawa 1986 s. 262-268.

Nowa ewangelizacja nie oznacza nowej Ewangelii, bo nauka Jezusa Chrystusa jest niezmienna. Liczy się adekwatna odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów, na nowe konteksty kształtujące obecny świat. Stawia to przed Kościołem zadanie, aby nie zamykać się we własnych wspólnotach i instytucjach, lecz odważnie podejmować wyzwania płynące ze strony kultury, polityki i gospodarki, oświeclając je światłem Ewangelii.

Literatura proponowana

Ewangelizacja. Red. J. Krucina. Wrocław 1980.

Kamiński R. *Udział katolików w życiu publicznym. Aspekt teologiczno-pastoralny*. W: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*. Red. I. S. Ledwoń [i in.]. Lublin 2007 s. 725-736.

Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego. Red. J. Kupny, S. Fel. Katowice 2003.

Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego. Red. J. Kupny, S. Fel. Katowice 2007.

Kaufmann F.X. *Czy chrześcijaństwo przetrwa?* Kraków 2004.

Kongregacja Nauki Wiary. *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*. *OsRomPol* 29:2008 nr 2 s. 50-55.

Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów. Red. J. Kupny, S. Fel. Lublin 2002.

Mierzwirski B. *Zaangażowanie katolików w życie gospodarczym*. *RT* 55:2008 z. 6 s. 107-117.

Possenti V. *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*. Warszawa 2005.